

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/101731,Od-wolnego-czlowieka-do-wolnego-narodu.html>



Pamiątkowa fotografia uczestników pierwszej oazy rzymskiej z Janem Pawłem II, 12 VIII 1979 r. Fot. Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie

ARTYKUŁ

Od wolnego człowieka do wolnego narodu

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: KS. PIOTR KULBACKI 21.06.2023

W powojennej historii Polski niezwykłą rolę odegrał ks. Franciszek Blachnicki, którego myśl jest stale inspirująca, a jego dzieło służy wyzwoleniu człowieka. Wpłynął na życie w Polsce, ale nie jako polityk pokładający nadzieję w

strukturach społecznych, lecz jako wychowawca wolnych ludzi.

Należał do pokolenia urodzonego podczas powstańczych zmagania o przynależność Śląska do Polski. Wychowany w śląskiej, katolickiej, polskiej rodzinie o tradycyjnej religijności z pełnym zapalem zaangażował się w harcerstwo. W koncepcjach pedagogicznych polskiego harcerstwa łączących skauting z nurtem patriotycznym i abstynenckim widział świetną drogę wychowywania młodych ludzi.



Franciszek Blachnicki na obozie harcerskim. Fot. Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie

Jako nastolatek utracił wiarę, ale przenikały go szlachetne pragnienia kształtowania życia osobistego i społecznego według znanych mu humanistycznych ideałów. Wyobrażał sobie, że podejmując służbę w wojsku lub w dyplomacji, przyczyni się do budowania lepszego świata, w którym człowiek nie będzie zniewolony przez zakłamanie, alkohol, nienawiść.

Pragnienia te poprowadziły go po maturze (1938 r.) do podchorążówki i do uczestnictwa w wojnie obronnej 1939 r. Doświadczał intensywnych przeżyć, stawał naprzeciw zjawisku paniki wojennej. Szybko związał się z konspiracją. W Polskiej Organizacji Powstańczej chciał działać według szlachetnych ideałów harcerskich.



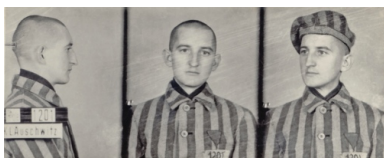
**Franciszek Blachnicki (z rodziną,
stoi pierwszy z lewej) w czasie
służby wojskowej przed wojną.**

**Fot. Archiwum Główne Ruchu
Światło-Życie**

Organizacja wkrótce została rozbita, zaś Franciszek Blachnicki trafił do KL Auschwitz z numerem 1201. Znał język niemiecki, służył jako tłumacz i starał się pomagać współwięźniom, co wielokrotnie kończyło się karcerem. Zderzenie z rzeczywistością obozu, w którym chodziło o odebranie człowiekowi godności, prowadziło go do spostrzeżenia, jak łatwo w ekstremalnych warunkach łamały się w ludziach wysokie ideały humanistyczne.

Mieszkańcy Śląska byli wpisywani na folklistę (działacze polscy, katolicy, harcerze – na listę najniższej kategorii). Aresztowany jako podoficer antyniemieckiej organizacji, został przekazany pod sąd wojskowy jako „zdrajca niemieckiej ojczyzny”. W wyniku procesu w Katowicach otrzymał wyrok śmierci. Nadal uważał się za niewierzącego, jednak pod wpływem lektury podejmowanej w celi śmierci w oczekiwaniu na wykonanie wyroku dokonał się w nim przełom – w dniu 17 czerwca 1942 r. przeniknęła go łaska wiary i powierzenia swego życia Jezusowi.

Rzecz niezwykła – człowiek deklarujący od lat niewiarę postanawia w celi śmierci, że jeśli przeżyje, zostanie kapłanem. Zrozumiał, że ideałów młodości, którym chciał się poświęcić, nie da się zrealizować zwyczajnym kształtowaniem osobowości; tylko Bóg może przemienić człowieka. Uznał, że swoich szlachetnych celów nie jest w stanie zrealizować o własnych siłach – jako wojskowy czy dyplomata nie zbawi człowieka.



**Franciszek Blachnicki - więzień
KL Auschwitz, 1940 r. Fot.
Archiwum Główne Ruchu Światło-
Życie**

Jego pragnienie kształtowania życia osobistego i społecznego może zrealizować jedynie Zbawiciel człowieka – Jezus Chrystus.

Zainspirowany w Niepokalanowie formami pracy apostołskiej zorganizował w Katowicach Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości. Klimat odprężenia po październiku 1956 r. rodził entuzjazm odnowy religijno-moralnej – w pracę nad otrzeźwieniem narodu włączyły się setki duszpasterzy całego kraju.

Łaska bazuje na naturze – dotychczasowe ideały dzięki wierze uzyskały możliwość zrealizowania. Możemy dziś powiedzieć, że to był początek jego teologii wyzwolenia odrzucającej latynoamerykańską „teologię wyzwolenia” inspirowaną w drugiej połowie XX w. przez marksizm i wpływy służb sowieckich, a głoszącą wyzwolenie człowieka przez zastosowanie przemocy.

Wyroku śmierci, z bliżej nieznanых powodów, wyjątkowo nie wykonano w terminie trzymiesięcznym, dlatego zgodnie z obowiązującym prawem należało wyrok uchylić. Skazano go na dziesięć lat katorgi i więziono odtąd jako wojskowego w oflagach.

W 1945 r. wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego, został kapłanem w 1950 r., w czasie gdy stalinizm w Polsce zaczynał osiągać szczytowy punkt.

W czasach stalinowskich

Z zapałem podejmował pracę duszpasterską w kolejnych parafiach. Odkrył, że powierzone mu rekolekcje dla ministrantów powinny odbywać się nie w dotychczasowej formie wygłaszanych konferencji, lecz z wykorzystaniem doświadczeń pedagogii harcerskiej.

Gdy musiał opuścić diecezję, udał się do Niepokalanowa. Kilka miesięcy pobytu tam pozwoliło mu głębiej zrozumieć, że cofnięcie wyroku śmierci otrzymał 14 sierpnia 1942 r., w pierwszą rocznicę męczeńskiej śmierci o. Kolbego.

Tak powstała pierwsza, oparta na tajemnicach różańcowych piętnastodniowa Oaza Dzieci Bożych. Ideę tę podchwycili także inni duszpasterze z diecezji katowickiej. Wobec zakazu działalności wszelkich organizacji katolickich tolerowana jeszcze praca z ministrantami stwarzała jedyną możliwość formacji przyszłych elit katolickich. Posoborowe nauczanie Kościoła potwierdza, że fundamentem formacji chrześcijańskiej jest liturgia.

Jednocześnie rozpoczęła się dramatyczna walka o wolność Kościoła, któremu komuniści chcieli narzucić swoją dyktaturę. Biskupi śląscy zostali uwięzieni, kapituły katedralne zaś zmuszono do wyboru wskazanych zarządców diecezji. Prymas Stefan Wyszyński, chcąc uniknąć schizmy, zalegalizował ich wybór. Jednak ambicje narzuconego, tymczasowego administratora diecezji katowickiej wykraczały poza możliwości określone prawem kanonicznym. Przeciwko temu protestował ks. Blachnicki, który zresztą brał udział w działaniach tajnej kurii biskupów śląskich.



Legitymacja Franciszka Blachnickiego - studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego (w Krakowie miało siedzibę Śląskie Seminarium Duchowne), 1945 r. Fot. Archiwum Główne Ruchu

Światło-Życie

Gdy musiał opuścić diecezję, udał się do Niepokalanowa. Kilka miesięcy pobytu tam pozwoliło mu głębiej zrozumieć, że cofnięcie wyroku śmierci otrzymał 14 sierpnia 1942 r., w pierwszą rocznicę męczeńskiej śmierci o. Maksymiliana Kolbego –

„Niepokalana zdecydowała o wszystkim”.

Głęboko przestudiował jego mariologię męczennika, chciał naśladować styl życia Niepokalanowa łączący apostołstwo z modlitwą.

Ruch odnowy religijno-moralnej

W październiku 1956 r. towarzyszył biskupom powracającym do diecezji. Dostrzegając negatywne skutki wojny i stalinizmu w życiu społecznym i Kościoła, dlatego zaangażował się w odbudowywanie pracy katechetycznej. Zarazem należało przeciwstawić się spustoszeniu moralnemu spowodowanemu wojną i totalitaryzmem komunistycznym objawiającemu się m.in. przez alkoholizm, rozpad małżeństw, legalizację „przerywania ciąży”. Śluby Jasnogórskie znalazły u niego odpowiedź w postaci Apostolstwa (Krucjaty) Trzeźwości i Apostolstwa Czystości, które przekształcił w proklamowaną 8 września 1957 r. Krucjatę Wstrzemięźliwości.

Przyłączenie się do ruchu abstynenckiego 100 tys. dorosłych osób, obniżenie ilości sprzedawanego alkoholu w okresach uroczystości religijno-rodziny nie mogło pozostać niezauważone przez władze komunistyczne, którym łatwiej było kontrolować społeczeństwo zdeprawowane.

Zainspirowany w Niepokalanowie formami pracy apostołskiej zorganizował w Katowicach Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości. Klimat odprężenia po październiku 1956 r. rodził entuzjazm odnowy religijno-moralnej – w pracę nad otrzeźwieniem narodu włączyły się setki duszpasterzy całego kraju. Narzędziem stała się akcja propagująca dobrowolną abstynencję podejmowaną z troski o życie społeczne i rodzinne. Zauważalny owoc przyniosły akcje mające na celu wychowanie dzieci i młodzieży do trzeźwości, wesela bez alkoholu, zobowiązania dzieci pierwszokomunijnych do abstynencji do czasu osiągnięcia pełnoletności.

Przyłączenie się do ruchu abstynenckiego 100 tys. dorosłych osób, obniżenie ilości sprzedawanego alkoholu w okresach uroczystości religijno-rodzinnych nie mogło pozostać niezauważone przez władze komunistyczne, którym łatwiej było kontrolować społeczeństwo zdeprawowane. Mimo formalnie deklarowanej przez władze troski o trzeźwość, rozmach Krucjaty Wstrzemięźliwości spowodował likwidację Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości w dniu 29 sierpnia 1960 r. – w liturgiczne wspomnienie ściegicia św. Jana Chrzciciela, który „nie pił wina i sycery”.

Ksiądz Blachnicki protestujący w obronie działań na rzecz trzeźwości narodu trafił do więzienia. W czasie okupacji niemieckiej został skazany na śmierć za działalność wojskową w obronie wolności rodaków; w tej samej sali po blisko dwudziestu latach był sądzony za działalność religijno-moralną na rzecz ich trzeźwości. Teraz, gdy realizował ewangeliczne ideały kształtowania człowieka i społeczeństwa wolnego, wyzwolonego od obyczaju alkoholowego, broniącego czystości i życia nienarodzonych, znów spotykał się ze sprzeciwem opresyjnej władzy lękającej się wychowania ludzi do wolności. Służba tym ideałom będzie wytyczać kolejne etapy jego życia. Czas spędzony w celi potraktował jako „rekolekcje więzienne”.



Diakon Franciszek Blachnicki
(trzeci z lewej). Fot. Archiwum
Głównego Ruchu Światło-Życie

W okresie prześladowań komunistycznych w Polsce biskupi, nie mogąc „niepokornych” księży angażować w pracy parafialnej, często kierowali ich na studia na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Ksiądz Blachnicki po wyjściu z więzienia, z wyrokiem w zawieszeniu, w roku akademickim 1961–1962 podjął studia na KUL-u. Wkrótce rozpoczął się Sobór Watykański II i środowisko Uniwersytetu stało się miejscem rozwoju myśli teologicznej i nauki społecznej wokół uchwał soborowych.

Ksiądz Blachnicki w pierwszym etapie studiów (w 1963 r.) poddał naukowej refleksji doświadczenie metody prowadzonych od dziesięciu lat oaz dla ministrantów. Praca powstała pod kierunkiem prof. Stefana Kunowskiego, wybitego specjalisty w dziedzinie pedagogiki.

Ksiądz Blachnicki został zatrudniony na KUL-u w roku 1964 z zadaniem zorganizowania sekcji katechetycznej. Rozwój szeroko dyskutowanej na KUL-u myśli soborowej skierował dalsze jego zainteresowania naukowe ku dorobkowi szkoły tybińskiej, która wypracowywała od XIX w. podwaliny teologiczne pod Vaticanum II.

Przez formację liturgiczną i biblijną oraz upowszechnienie dostępu do Pisma Świętego istotnie wpłynął na zainteresowanie biblistyką.

Owoce badań była praca doktorska (1965 r.) przygotowana pod kierunkiem Sługi Bożego ks. prof. Wincentego Granata. Reforma soborowa wpłynęła na dalsze dociekania naukowe dotyczące Kościoła jako wspólnoty (koinonia), które zostały opublikowane w pracy habilitacyjnej w 1971 r. Mimo pomyślnie zakończonego przewodu habilitacyjnego na KUL-u, władze komunistyczne konsekwentnie odmawiały wymaganego ówczesnym prawem zatwierdzenia stopnia doktora habilitowanego.

Praca naukowa ks. Blachnickiego obejmowała zarówno pedagogikę, katechetykę, teologię pastoralną, jak i liturgikę. Wspierany przez ks. Wojciecha Danielskiego, stał się *spiritus movens* Lubelskiego Zespołu Liturgistów zajmującego się wprowadzaniem reformy liturgicznej oraz utworzył dzisiejszy Instytut Formacji Pastoralno-Liturgicznej (KUL). Przez formację liturgiczną i biblijną oraz upowszechnienie dostępu do Pisma Świętego istotnie wpłynął na zainteresowanie biblistyką. Oddziaływał też na duszpasterstwo dzieci, młodzieży, dorosłych różnych stanów, w tym małżeństw i rodzin. Modele ewangelizacyjne, katechumenalne, wtajemniczenia chrześcijańskiego proponowane przez niego bazują na solidnej wiedzy pedagogicznej, pastoralnej, biblijnej, liturgicznej i wskazują na parafię jako miejsce urzeczywistniania się Kościoła.

Wizję teologiczną ruchu Żywego Kościoła ks. Blachnicki ukształtował na przełomie lat sześćdziesiątych i

siedemdziesiątych. Kilka wyjazdów na Zachód pozwoliło mu poznać środowiska żywych wspólnot Kościoła, a także problemy laicyzacji życia rozwiniętego społeczeństwa konsumpcyjnego. Spostrzeżenia, które wówczas odnotowywał w swoim dzienniku (*Życie swoje oddałem za Kościół*, Kraków 2005), inspirowały go do poszukiwań duszpasterskiego antidotum na podobne zagrożenia, które pojawiają się w Polsce. Jednak należy w nim widzieć przede wszystkim „człowieka wiary konsekwentnej” i człowieka modlitwy. Miłość i zatroskanie o zbawienie ludzi stanowiły fundament zaangażowania naukowego i działań „genialnego pastorałisty”.

Dziś prawie każdy obszar posługi Kościoła w Polsce naznaczony jest oddziaływaniem koncepcji pastoralnych ks. Franciszka Blachnickiego.

Ruch Światło-Życie

W 1963 r., zaraz po zakończeniu dwuletniego zawieszenia wyroku za działalność trzeźwościową, zorganizował oazę dla dziewcząt, zaś w 1969 r. można było już mówić o istnieniu szerokiego ruchu oazowego – ruchu Żywego Kościoła obejmującego różne stany i grupy wiekowe. Ostatnia grupa stanowa – rodziny – została objęta programem Oazy Rodzin (Domowy Kościół) w 1973 r. Ponieważ określenia „oaza” zaczęło używać w Polsce wiele grup podejmujących własny program, dlatego w 1976 r. przyjęto nazwę Ruch Światło-Życie.



Ksiądz Franciszek Blachnicki po Mszy św. prymicyjnej przed kościołem św. św. Piotra i Pawła w Katowicach, czerwiec 1950 r. Fot. Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie

Całościowy program dla młodzieży, służby liturgicznej, studentów, kleryków, kapłanów, sióstr zakonnych, rodzin ks. Blachnicki ukształtował ostatecznie w 1977 r. Na program ten składają się cztery płaszczyzny:

1. Światło-Życie (FOS-ZOE – jedność światła z życiem: światła rozumu poznającego prawo naturalne, sumienia, Objawienia, Osoby Jezusa Chrystusa, nauczania Kościoła);
2. nowy człowiek (kształtowany przez słowo Boże i liturgię);
3. nowa wspólnota (eklezyjalna wspólnota „nowych ludzi” zjednoczonych przez Ducha Świętego, mających wspólnego Ojca);
4. nowa kultura (owoc przekształcania na wszystkich płaszczyznach świata ziemskiego przez „nowych ludzi”).

Łatwo można tu zauważyć odniesienie do programu odnowy nakreślonego przez Sobór Watykański II w czterech wielkich Konstytucjach (o Objawieniu, o liturgii, dogmatycznej o Kościele, duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym). Już w 1972 r. kard. Karol Wojtyła stwierdził, że oaza to jest:

„przetłumaczona na język pewnego ruchu, pewnego działania eklezjologia Vaticanum Secundum w jej elementach centralnych: osoba, wspólnota ludu Bożego, wspólnota apostołska [świeckich]”.

Fundamenty teologii wyzwolenia

Ksiądz Blachnicki, zgodnie ze swym doświadczeniem wiary i oddziaływania społecznego, był przekonany, że tylko głoszenie Ewangelii prowadzi do odnowy moralnej człowieka. Inne formy i akcje otwierają nawróconego człowieka na altruizm, mogą też obudzić wrażliwość w człowieku na przyjęcie Ewangelii. Przywrócenie w Kościele katechumenatu oraz adhortacja Pawła VI Ewangelii nuntiandi ukazująca przekształcanie struktur społecznych jako owoc ewangelizacji silnie ukształtowały program oaz od roku 1976–1977.



grupą ministrantów, 1951 r. Fot.

Archiwum Główne Ruchu Światło-

Życie

Ksiądz Blachnicki – „apostoł wyzwolenia człowieka” cały czas żył pragnieniem powrotu do idei Krucjaty Wstrzemięźliwości, które uformowało w nim wizję szerokiej akcji społecznej i potwierdziło możliwość jej realizacji. Rozwój Ruchu Światło-Życie przybliżał możliwość powrotu do tej idei. Bezpośrednim przygotowaniem okazała się wielka medytacja zrealizowana w nowym programie II stopnia Oazy Żywego Kościoła podczas wakacji 1978 r. Program tych rekolekcji został oparty na tematyce wyzwolenia w Księdze Wyjścia (Exodus) z jej figurami Nowego Testamentu i liturgii Kościoła. Szeroko rozumiane wyzwolenie człowieka może nastąpić tylko przez Jezusa Chrystusa – wyzwolenie z największej niewoli człowieka, jaką jest grzech.

Wybór papieża w październiku 1978 r. i jego apel, abyśmy:

„przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może zagrażać jego egzystencji”,

stał się impulsem otwierającym nową inicjatywę wprowadzającą człowieka w przestrzeń wolności. Ksiądz Blachnicki szybko przygotował podręcznik obejmujący nie tylko fundamenty biblijno-teologiczne Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, ale – z wojskową precyzją – jej strategię i taktykę działania. Program został pogłębiony teologicznie o antropologię i chrześcijański personalizm Jana Pawła II oraz odwoływał się do jego programowej encykliki *Redemptor hominis*. Krucjata została uroczystie pobłogosławiona przez Jana Pawła II w Nowym Targu 8 czerwca 1979 r.

Powyższą inicjatywę wychowania w trzeźwości młodego pokolenia i dorosłych oraz wyciągnięcia pomocnej dłoni do uzależnionych przez podejmowanie dobrowolnej abstynencji ks. Blachnicki oparł na sprawdzonej w swej skuteczności zasadzie kościelnej trzeźwościowej:

„Przez dobrowolną, całkowitą abstynencję wielu do trzeźwości stanowej i zawodowej wszystkich”.

Dla pokolenia przyzwyczajonego do standardów komunistycznych – zakłamania i dwulicowości, stanowiło to

wielkie wyzwanie do zmiany obyczajów i zachowań w kierunku potwierdzającym, że alkohol nie jest niezbędny w życiu człowieka. Odpowiedzialność społeczna oznacza dobrowolne wyrzeczenie się alkoholu przez osoby zdrowe, dorosłe, które wprawdzie mogłyby go używać w niewielkich ilościach niepowodujących strat w myśleniu i zachowaniu.



**Kardynał Karol Wojtyła zawiera
ruch oazowy Niepokalanej, Matce
Kościoła, po lewej ks. Franciszek
Blachnicki, Krościenko 1973 r.
Fot. Archiwum Główne Ruchu
Światło-Życie**

Jest to realizacja ewangelicznego wezwania do ofiarowania czegoś z siebie dla dobra bliźniego – podania „wyciągniętej dłoni” uzależnionym, a przede wszystkim wychowania młodzieży i dorosłych do życia w trzeźwości.

Stan wojenny zastał ks. Blachnickiego podczas podróży na Zachód. Powrót do Polski oznaczałby aresztowanie, którego się nie obawiał. Uznał jednak, że dzieła założone przez niego w Polsce dostatecznie okrzepli, a widział rzesze uciekinierów, azylantów i ludzi zmuszanych do emigracji.

Jakkolwiek przynależność do Krucjaty bazuje na deklaracji podjęcia dobrowolnej abstynencji ze względów

altruistycznych, to jej podstawowym drogowskazem są ewangeliczne hasła wskazujące na szeroki kontekst formacji wolnego człowieka: „Nie lękajcie się!” oraz „Prawda Was wyzwoli”.

Abstynencję ukazał ks. Blachnicki nie jako cel sam w sobie, lecz jako najbardziej skuteczne narzędzie kształtowania wolnego człowieka – wiernego prawdzie, nieulegającego zakłamaniu, nielekającego się swoich słabości, opinii, a nawet nacisku otoczenia.



**Uczestnicy rekolekcji oazy rodzin,
lata siedemdziesiąte XX wieku.**

**Fot. Archiwum Główne Ruchu
Światło-Życie**

Dlatego ks. Blachnicki, inicjując w 1980 r. „Ewangelizację według planu Ad Christum Redemptorem”, zaprojektował mający dotrzeć do wszystkich Polaków program, u podstaw którego znajduje się etap modlitewny, drugi etap – ewangelizacji (kerygmatycznej) i w trzecim etapie głoszenie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Etapy te, przenikające się wzajemnie, nawiązywały do programowych wezwań Jana Pawła II:

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”,
„Otwórzcie drzwi Chrystusowi”,
„Nie lękajcie się!”.

Prawda - Krzyż - Wyzwolenie

Krucjata Wyzwolenia Człowieka otworzyła nowy etap kształtowania przez ks. Blachnickiego „polskiej teologii

wyzwolenia”. Ksiądz szeroko widział program Krucjaty – wyzwolenie przez prawdę i przez miłosierdzie. Kolejnym etapem doświadczania prawdy i wolności stała się zaproponowana przez niego „Deklaracja V Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w sprawie zaangażowania członków Ruchu w aktualne problemy narodu” (2 marca 1980 r.). Wobec zbliżających się „wyborów” do Sejmu zawierała ona wyjaśnienie, że zgodnie z nauczaniem Kościoła obywatele mają obowiązek uczestniczyć w życiu społecznym, w tym politycznym. Jednak prawda domaga się, aby nie brać udziału w farsie zakłamanych wyborów o z góry przewidzianych wynikach, mających legitymizować narzuconą władzę, ale po prostu jawnie, z odwagą nie pójść na nie, nie podpisywać listy „wyborców”. Przesłanką jest ewangeliczna miłość i roztropność, „dawanie świadectwa prawdzie i występowanie w obronie słusznych praw człowieka z narażeniem nawet własnego życia”. Jak podkreślał:

„nikt nie może pozbawić nas wolności, jak tylko my sami”.

Wkrótce okazało się, że taka postawa będzie korelować z ruchami społecznymi i strajkami, które ukształtują Solidarność. Wierny ideałom nauki społecznej Kościoła ks. Blachnicki wiedział, że tylko człowiek żyjący Ewangelią może te ideały skutecznie wprowadzać w życie i dlatego zaczął organizować rekolekcje ewangelizacyjne dla ludzi pracy, dla Solidarności.

Równocześnie widział on potrzebę założenia Niezależnej Chrześcijańskiej Służby Społecznej „Prawda i Wyzwolenie” (Prawda – Krzyż – Wyzwolenie) (1981 r.). Stanowiło to próbę budowania środowiska non violence, które nie tyle angażowałoby się w bezpośrednie działania polityczne, co służyło zapleczem ideowym i edukacyjnym katolickiej nauki społecznej dla katolików działających na własną odpowiedzialność w życiu publicznym. Było to niezwykle ważne posunięcie, bowiem w kraju indoktrynowanym latami przez marksizm ferment roku 1980–1981 bardzo łatwo mógł prowadzić do myślenia o wyzwoleniu w kategoriach marksistowskiej walki politycznej, a nie – antropologii chrześcijańskiej i poszanowania godności człowieka. Program ten, odwołujący się do nauczania Jana Pawła II, znalazł swoją kontynuację w zasadach Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, utworzonej już na emigracji (1982 r.).



Ruchu Światło-Życie (ok. 3 tys. osób) w drodze na spotkanie z Janem Pawłem II, 8 VI 1979 r. Fot. Jerzy Wolski, Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie

Stan wojenny zastał ks. Blachnickiego podczas podróży na Zachód. Powrót do Polski oznaczałby aresztowanie, którego się nie obawiał. Uznał jednak, że dzieła założone przez niego w Polsce dostatecznie okrzepli, a widział rzesze uciekinierów, azylantów i ludzi zmuszanych do emigracji. Dlatego, odczytując Boże wezwanie, zdecydował się, by organizowany od kilku lat międzynarodowy ośrodek w Tivoli pod Rzymem przenieść do Carlsbergu, gdzie utworzył w 1982 r. Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Światło-Życie. Natychmiast rozpoczął prowadzenie oaz rekolekcyjnych, gdyż troska o wolność narodów oznacza przede wszystkim głoszenie Ewangelii i Jezusa Chrystusa – jedyne Zbawiciela. Wydawnictwo i drukarnia Maksymilianum miały służyć ewangelizacji, także drukując materiały, które zamierzano przetrzącać do Polski.

Suwerenność wewnętrzna

Kluczowy dla wymiaru społecznej działalności ks. Blachnickiego stał się program „Prawda † Wyzwolenie” odwołujący się do wyzwolenia przez prawdę i krzyż Chrystusa. Już po półrocznym okresie działalności na obczyźnie ks. Blachnicki przedstawił program walki o suwerenność (Deklaracja Carlsberska, 29 sierpnia 1982 r.). Fundamentem strategii był program suwerenności wewnętrznej stanowiący przełożenie ewangelicznego programu „nowy człowiek – nowa wspólnota – nowa kultura” na język zaangażowania społeczno-politycznego określającego suwerenność osoby – suwerenność małej wspólnoty – suwerenność społeczną. Suwerenność zewnętrzna narodu może być tylko wynikiem wewnętrznego wyzwolenia człowieka.

W programie suwerenności wewnętrznej ks. Blachnicki wyróżnił przenikające się wzajemnie trzy etapy skutecznego programu wyzwolenia:

1. suwerenność personalna (osobowa); jej źródłem jest prawda, która wyzwala od lęku, wierność nakazom sumienia; wyrzeczenie się nienawiści i przemocy jest najwyższym stopniem suwerenności osoby;
2. suwerenność małej grupy (wspólnoty); dążenie do tworzenia małych grup doświadczających suwerenności osoby; taką rolę odgrywają rodzina oraz małe grupy samokształceniowe i wzajemnej pomocy;
3. suwerenność układów społeczno-gospodarczych i kulturowych; może następować tylko dzięki pogłębionej formacji podmiotowości wolnych ludzi.

Etap czwarty, który stanowi suwerenność pełna, czyli polityczna, może być tylko konsekwencją powyższych etapów procesu zdobywania suwerenności. Oznacza to, że oczekiwaną przez naród suwerenność polityczną należy widzieć jako przejaw wolności

„w sensie personalistycznym – jako przymiot należący do niezbywalnych praw osoby ludzkiej oraz zespołu osób tworzących wspólnotę narodową”.

Zasada ta stanowiła dla ks. Franciszka Blachnickiego fundament „polskiej teologii wyzwolenia”, w opozycji do rozpowszechnionej w latach siedemdziesiąty XX stulecia latynoamerykańskiej teologii wyzwolenia. Ksiądz Blachnicki wskazywał, że wszelkie rewolucje mające obalić system panowania nad człowiekiem ze swej natury powodują tylko zamianę ról i nowy ucisk. Tylko uznanie, że mamy wspólnego Ojca w niebie, może być podstawą braterstwa między ludźmi i zmiany ich wzajemnych relacji. Ksiądz Blachnicki odwoływał się do ruchu non violence reprezentowanego przez Mahatmę Gandhiego i Martina Luthera Kinga, którzy głosili wyzwolenie bez użycia przemocy, lecz sami zostali zamordowani.



**Ksiądz Blachnicki w czasie Marszu
Wyzwolenia Narodów
organizowanego na trasie
Carlsberg - zamek Hambach, 26
VIII 1984 r. Fot. Archiwum
Główne Ruchu Światło-Życie**

Wielu działaczy różnych pokoleń emigracji skupiło się wokół Carlsbergu, widząc w ks. Blachnickim duchowy filar dla poszukiwania dróg dla postsovieticum. Rodziło to zainteresowanie służb specjalnych PRL-u, a przede wszystkim KGB. Prowadzono skuteczną infiltrację otoczenia ks. Blachnickiego, a nawet ulokowano agentów na czele Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów oraz, co zostało ostatnio udowodnione dzięki dochodzeniu prokuratorów IPN, wykonano na księdzu wyrok śmierci przez otrucie.

Całe życie ks. Blachnickiego było ukierunkowane na służbę wolności osoby ludzkiej i społeczeństwa. Dopiero jednak nawrócenie w celi śmierci skierowało go z drogi wzniosłego humanizmu na ścieżkę ewangeliczną. Nie mógł być, tak jak każdy prorok wzywający do nawrócenia, tolerowany przez ludzi sobie przypisujących boską wszechwładzę i dążących do absolutnego rządu dusz. Na działalność ks. Blachnickiego i jej skutki należy patrzeć z perspektywy ewangelicznej – chrześcijańskiego personalizmu. Wyzwolenie człowieka – tożsame z biblijnym rozumieniem zbawienia – stanowi właściwy punkt odniesienia dla analiz różnych aspektów działalności tego wielkiego proroka, apostoła wyzwolenia człowieka. Ksiądz Blachnicki, charyzmatyk czasu posoborowego, był zawsze gotów, jak napisał w swym testamencie, oddać życie za Kościół –

„znak skuteczny (sakrament) zbawienia w Jezusie Chrystusie”.

Tekst pochodzi z numeru 9/2022 „Biuletynu IPN”
Czasopismo dostępne w księgarniach IPN,
placówkach Poczty Polskiej, sieciach EMPIK
lub na stronie ksiegarniaipn.pl

COFNIJ SIĘ